

Sygn. akt I ACa 1005/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu - Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Gulczyńska (spr.)
Sędziowie:	SA Mikołaj Tomaszewski SA Jacek Nowicki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. J.**

przeciwko **T. M.**

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 26 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 1235/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że pozbawia wykonalności nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 20 maja 2009 r. przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie I Nc 90/09 co do kwoty 16.407,60 zł a w pozostałej części powództwo oddala;

II. w pozostałej części oddala apelację;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/Jacek Nowicki /-/Mikołaj Tomaszewski /-/Małgorzata Gulczyńska

UZASADNIENIE

Powód T. J. wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w dniu 20 maja 2009 r., sygn. akt I Nc 90/09 w całości i zasądzenie kosztów procesu na jego rzecz.

W odpowiedzi na pozew pozwany T. M. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7 217 zł oraz odstąpił od obciążenia powoda kosztami sądowymi od obowiązku uiszczenia których powód był zwolniony.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia i rozważania.

W dniu 20 maja 2009 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie o sygn. akt I Nc 90/09 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 235 000 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. Nakaz zapłaty po zaopatrzeniu go w klauzulę wykonalności stał się podstawą egzekucji z wniosku pozwanego przeciwko powodowi.

Wyrokiem karnym z dnia 15 września 2010 r. powód został uznany za winnego tego, że w związku z grożącą mu niewypłacalnością, uszczuplił zaspokojenie pozwanego jako wierzyciela w zakresie wierzytelności w wysokości 235 000 zł zbywając na rzecz swojej żony M. J. wyszczególnione składniki swojego majątku. W tym samym wyroku sąd na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązał powoda do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem przez uiszczenie na rzecz pozwanego kwoty 150 000 zł w terminie 3 lat od uprawomocnienia się wyroku.

Wyżej wskazany wyrok zapadł po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 15 września 2010 r., w trakcie której powód wyjaśnił, że nie kwestionuje swojego długu wobec pozwanego w wysokości 235 000 zł. Nadto wskazał, że w celu częściowej kompensacji długu wystawił fakturę VAT na kwotę 90 000 zł, której pozwany nie uznał, traktując ją jako próbę wyłudzenia pieniędzy. Podczas tej rozprawy powód wniósł o wydanie wyroku skazującego i włożenie na niego obowiązku naprawienia szkody w wysokości 150 000 zł. Tożsame stanowisko procesowe w zakresie naprawienia szkody wyraziły pozostałe strony postępowania.

W dniu 30 września 2010 r. powód uiszczył na rzecz pozwanego kwotę 16 407,60 zł podając w tytule, że wpłata dotyczy ugody sądowej z dnia 15 września 2010 r.

W sprawie I C 2440/10 pozwany skierował przeciwko żonie powoda pozew o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne. Zaskarżone zostały m.in. czynności, o których mowa w wyroku karnym. W treści pisma procesowego złożonego w tej sprawie pozwany nawiązał do kwestii obniżenia wysokości szkody na skutek porozumienia z powodem.

Postępowanie egzekucyjne Km 1513/09, a następnie Km 2091/10 zostało umorzone postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2011 r. wobec bezskuteczności egzekucji. Pozwanemu zwrócono tytuł wykonawczy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie jest zasadne. Jego podstawą był zarzut odnowienia. W ocenie Sądu skutek ugody zawartej w ramach postępowania karnego nie doszło do nowacji w rozumieniu art. 506 § 1 k.c. i pierwotne zobowiązanie ni wygasło. Nie wystąpił bowiem element zgodnej woli stron co do zastąpienia pierwotnego zobowiązania nowym. Nie przemawia za tym treść pisma skierowanego przez pozwanego do sprawy I C 2440/10, ani przebieg rozprawy karnej w dniu 15 września 2010 r.

Okoliczność częściowego spełnienia świadczenia została podana w uzasadnieniu pozwu jedynie dla wykazania realizacji odnowionego zobowiązania, natomiast zarzut spełnienia świadczenia pojawił się w stanowisku procesowym strony powodowej dopiero w piśmie z dnia 15 marca 2012 r. i był powołany z naruszeniem treści art. 843 § 3 k.p.c.

Skoro w postępowaniu karnym orzeczono o obowiązku naprawienia szkody powstało niebezpieczeństwo egzekucji na podstawie dwóch tytułów wykonawczych. Istniała zatem możliwość pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, jednak strona powodowa takiego zarzutu nie zgłosiła w pozwie. Nie zachodziły także podstawy do uwzględnienia zarzutu kompensacji należności powoda ze szkodą pozwanego, bowiem zarzut ten również był spóźniony.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd Okręgowy nastąpiło na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przy zastosowaniu treści art. 102 k.p.c. w zakresie kosztów sądowych, od obowiązku uiszczenia których powód został zwolniony.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości powód, zarzucając mu naruszenie następujących przepisów:

- art. 233 § 3 k.p.c. poprzez sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie, że nie doszło do porozumienia między stronami w zakresie ustalenia aktualnej wysokości wierzytelności z uwzględnieniem dokonanego potrącenia oraz odroczenia płatności wierzytelności,
- art. 506 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i ocenę, że strony nie postanowiły o nowacji zobowiązania,
- art. 498 k.c. i 501 k.c. poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy między stronami doszło do potrącenia należności oraz odroczenia wykonania zobowiązania,
- art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że zdarzenia przedstawione przez powoda nie uzasadniały uwzględnienia powództwa,
- art. 843 § 3 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nie przytoczył zarzutów w pozwie, a dopiero w dalszym piśmie procesowym,

Mając na uwadze powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zmianę orzeczenia o kosztach i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Większość z podniesionych w apelacji zarzutów nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie został wykazany zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę i prawidłowo rozpatrzył wszystkie ponownie przytoczone w apelacji argumenty. Ocenił przedstawione dowody i nie naruszył przy tym zasad doświadczenia życiowego i logicznego myślenia.

Podkreślić ponownie należy, że powód żądał pozbawienia tytułu wykonalności wyłącznie z powodu wygaśnięcia zobowiązania na skutek jego odnowienia, a dodatkowo tylko powoływał się na fakt częściowej spłaty tego nowopowstałego zobowiązania. Wykazanie, że strony złożyły zgodne oświadczenia woli – w sposób wyraźny lub dorozumiany, ale dostatecznie jednoznaczny – co do wygaśnięcia zobowiązania objętego nakazem zapłaty i wykreowania nowego stosunku prawnego, obciążało z mocy art. 6 k.c. powoda. Poprzestał on tymczasem na ogólnym stwierdzeniu, że do takiego porozumienia doszło w trakcie rozprawy karnej w dniu 15 września 2010 r. Nie przytoczył natomiast treści rozmów prowadzonych między stronami, nie powołał dowodu z zeznań stron na okoliczność jaką treść to porozumienie przybrało, w szczególności że wolą stron było wygaszenie poprzedniego zobowiązania wynikającego z pożyczki. Powód jedynie ogólnie wskazywał, że strony na rozprawie karnej miały taką wolę, co miał potwierdzać zgodny wniosek w zakresie określenia wysokości szkody, którą powód (wówczas oskarżony) miał naprawić w terminie 3 lat pod rygorem wykonania zawieszony kary pozbawienia wolności.

Materiał dowodowy niniejszej sprawy był bardzo ograniczony. Z woli powoda Sąd Okręgowy dysponował wyłącznie protokołem rozprawy z 15 września 2010 r. oraz odpisem zażalenia pozwanego na postanowienie wydane w sprawie ze skargi paulińskiej prowadzonej przez wierzyciela przeciwko żonie powoda. Słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że żaden z tych dokumentów nie stanowi dostatecznego dowodu na okoliczność, że wolą pozwanego w czasie postępowania karnego było uznanie, iż powodowi przysługiwała wierzytelność z tytułu robót budowlanych, uznanie skuteczności potrącenia i – co w sprawie najistotniejsze – odnowienie zobowiązania. Z żadnego z powołanych dokumentów nie wynika, aby zamiarem powoda było choćby stwierdzenie, że jego dług ogranicza się do kwoty 150.000 zł. Powód na rozprawie karnej wyjaśnił, że pozwany nie uznawał należności za roboty budowlane, dwukrotnie odesłał wystawione z tego tytułu przez powoda faktury i wręcz stwierdzał, że jest to próba wyłudzenia pieniędzy. Protokół

rozprawy nie zawiera adnotacji o prowadzonych między oskarżonym (powodem) a oskarżycielem posiłkowym (pozwany) rozmowach. Nie daje żadnych podstaw do ustalenia, że strony złożyły jakiekolwiek oświadczenia woli co do łączącego je stosunku prawnego, w szczególności, że pozwany zmienił zdanie co do nieistnienia wiarygodności oskarżonego. Stanowisko pozwanego ogranicza się wyłącznie do wyrażenia zgody na zaproponowaną przez oskarżonego karę. Zgoda na określenie wysokości szkody, której naprawienie miało warunkować wykonanie zawieszony kary pozbawienia wolności, z pewnością *prima facie* nie oznacza woli jakiejkolwiek modyfikacji łączącego strony stosunku prawnego, natomiast dowodów, że taka była wola stron nie naprowadzono.

Ponadto w pozwie skarżący powoływał się wyłącznie na zawarcie porozumienia określającego na nowo wysokość wiarygodności oraz termin jej spłaty. Nie wskazywał na zmianę podstawy świadczenia ani na dokonanie potrącenia. Twierdzenie, że doszło do potrącenia pojawiły się dopiero w toku postępowania i – wbrew intencji powoda – dowodzi niewiarygodności wersji jakoby wola stron miało być odnowienie stosunku prawnego. Gdyby bowiem dać wiarę powodowi co do dokonania skutecznego potrącenia kwoty 90.000 zł z wiarygodnością pozwanego z umowy pożyczki, to określona w wyroku karnym szkoda – 150.000 zł – byłaby konsekwencją umorzenia obu wiarygodności z mocy art. 498 § 2 k.c., a nie odnowienia zobowiązania. Biorąc pod uwagę, że dług powoda obejmował nie tylko kwotę główną (235.000 zł), ale także odsetki i koszty postępowania nakazowego, korekta zobowiązania z tytułu pożyczki dotyczyłaby wyłącznie odroczenia płatności i niewielkiej części odsetek. Takie zmiany stosunku prawnego nie mogą być natomiast traktowane jako odnowienie w rozumieniu przepisu art. 506 k.c.

Zawarcie umowy odnowienia wymaga wyrażenia przez strony zgodnego zamiaru umorzenia dotychczasowego zobowiązania i ustanowienia nowego zobowiązania (*animus novandi*). Zamiar stron powinien wynikać z wyraźnego ich oświadczenia lub w sposób niewątpliwy z okoliczności sprawy. W wypadku wątpliwości należy bowiem przyjąć, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia (art. 506 § 2 k.c.). W judykaturze przyjmuje się, że jeżeli strony jednoznacznie nie wyraziły zamiaru zaciągnięcia nowego zobowiązania w miejsce dotychczasowego, to zmiana tylko czasu spełnienia świadczenia nie stanowi podstawy do przyjęcia, że wola stron było dokonanie odnowienia. Nie można także uznać za odnowienie zmniejszenia lub zwiększenia świadczeń wynikających z tego samego zobowiązania i z tej samej podstawy prawnej, ponieważ nie powodują one umorzenia dawnego zobowiązania i zaciągnięcia nowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2009 r., II CSK 97/09, LEX nr 529708).

Powód nawet nie twierdził, aby strony prowadziły między sobą jakiekolwiek rozmowy na temat odnowienia – także w czasie postępowania karnego. Jak już wyżej wskazano, samo oświadczenie pozwanego co do wymiaru kary nie jest dostatecznie wyraźnym przejawem woli wygaszenia zobowiązania z umowy pożyczki. Nawet gdyby uznać, że pozwany zaakceptował potrącenie należności powoda z tytułu wykonanych robót (do czego także nie ma podstaw w materiale dowodowym sprawy), to oznaczałoby to tylko tyle, że doszło do zmniejszenia wiarygodności z tytułu umowy pożyczki, a nie do wygaśnięcia tego zobowiązania.

Jeśli zatem powód wywodzi, że strony na rozprawie karnej zawarły porozumienie, które polegało na uwzględnieniu wiarygodności ujętej w fakturze za roboty budowlane, to treść tego porozumienia nie oznacza w myśl art. 506 § 1 i 2 k.c. odnowienia.

Materiał dowodowy sprawy, co już omówiono, nie dowodzi, aby pozwany wyrażał wolę zmniejszenia długu czy też choćby przesunięcia terminu jego płatności. Tym bardziej nie ma podstaw do przyjęcia, że w jego ocenie świadczenie miało zostać spełnione z nowej podstawy, czyli jako odszkodowanie a nie zobowiązanie z umowy pożyczki. Postawy obu stron stosunku prawnego – z jednej strony powoda, który nie tylko nie realizował swojego zobowiązania, ale wręcz podejmował działania na szkodę wierzyciela, z drugiej strony pozwanego, który konsekwentnie wykorzystuje wszystkie środki prawne w celu doprowadzenia do zaspokojenia swej wiarygodności z umowy pożyczki, nie pozwalają domniemywać, że wierzyciel chciał czynić dłużnikowi jakiekolwiek ustępstwa. Do przeciwnych wniosków nie prowadzi lektura odpowiedzi na zażalenie w sprawie ze skargi paulińskiej wytoczonej przez pozwanego małżonkę dłużnika (k. 20 – 23 akt). Mowa w nim bowiem wyłącznie o obniżeniu szkody, a nie zobowiązania z tytułu umowy pożyczki. Wysokość szkody określona w wyroku karnym, nie miała dla wierzyciela praktycznego znaczenia, skoro dysponował już tytułem egzekucyjnym na całość zobowiązania. Nie ma dowodów, aby oświadczenie pozwanego co do wymiaru kary traktować

szerzej niż zgodę na to, że zapłacenie w terminie 3 lat kwoty 150 000 zł będzie oznaczało, że oskarżony wywiązał się z warunków zawieszenia kary pozbawienia wolności.

Podsumowując, kontekst sytuacji i całość okoliczności sprawy niewątpliwie przeczą prezentowanej przez stronę skarżącą interpretacji złożonych w sprawie dokumentów.

Wypowiedź pełnomocnika powoda na rozprawie apelacyjnej wskazuje, że zmiany podstawy stosunku prawnego upatrywał w fakcie wydania wyroku karnego. Autor apelacji mylił zatem tytuł egzekucyjny z podstawą stosunku prawnego. Wyrok karny nie mógł zastąpić oświadczeń woli stron i nie mógł doprowadzić do odnowienia.

Słusznie Sąd Okręgowy uznał, że ani powstanie nowego tytułu egzekucyjnego (wydanie wyroku karnego) ani potrącenie wierzytelności nie były treścią zawartych w pozwie zarzutów, stąd też z mocy art. 843 § 3 k.p.c. nie mogły podlegać rozpoznaniu w niniejszej sprawie. Już z tego względu chybiony jest zarzut naruszenia przepisów art. 498 i 501 k.c. Ubocznie zatem można tylko wskazać, że powód nie naprowadził żadnych dowodów na istnienie wierzytelności, którą mógłby potrącić. Powołanie przepisu art. 501 k.c. jest natomiast nieporozumieniem, skoro nigdy nawet nie twierdzono, że pozwany miał zgodzić się na odroczenie płatności także kwoty 90.000 zł. Fakt wydania wyroku karnego, któremu może zostać nadana klauzula wykonalności na mniejszą kwotę, rzeczywiście może stanowić zagrożenia ponownego egzekwowania tego samego świadczenia, ale w chwili obecnej nie istnieją w obrocie dwa tytuły wykonawcze. Powód prowadzi egzekucję na podstawie tego tytułu, który daje mu większą ochronę, ponieważ obejmuje całość długu. Jest to zwykła konsekwencja stanowiska zajmowanego w toku niniejszego postępowania. Jeśli dojdzie do nadania klauzuli wykonalności także wyrokowi karnemu, powód będzie mógł ten tytuł zwalczać.

Przedmiotem postępowania o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego jest wyłącznie zbadanie, czy zostały spełnione przesłanki wymienione w przepisie art. 840 § 1 k.p.c. Ewentualne błędy w czynnościach organów egzekucyjnych nie mogą być w toku tego procesu naprawiane. Sąd Apelacyjny oddalił zatem zgłoszony w apelacji wniosek o przeprowadzenie dowodu z zawiadomienia o wszczęciu przez pozwanego egzekucji na podstawie innego niż objęty sporem tytułu wykonawczego, jako nieistotny dla istoty sporu (art. 227 kpc).

Odmienne, niż Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny ocenia jedynie powołanie się w pozwie na fakt zapłaty kwoty 16 407,60 zł. Nie jest sporne, że powód ma wobec pozwanego tylko jeden dług. Jeśli w ocenie Sądu nie doszło do odnowienia zobowiązania potwierdzonego nakazem zapłaty z 20 marca 2009 r. to w konsekwencji należało przyjąć, że zapłata nastąpiła na poczet zobowiązania objętego tym tytułem. Sąd Apelacyjny zatem tylko w tym zakresie, na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.c. oraz art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok pozbawiając tytuł wykonalności w zakresie, w jakim zobowiązanie wygasło w wyniku spełnienia świadczenia. W pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalono.

Nakaz zapłaty zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 235 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2009 r. oraz kwotę 10 155 zł tytułem kosztów procesu. Kwota 16 407,60 zł stanowi zatem zaledwie kilka procent (około 5%) długu objętego tytułem wykonawczym. Z tego względu, na podstawie art. 100 k.p.c. całością kosztów postępowania w obu instancjach obciążono powoda. W związku z tym nie uległo zmianie orzeczenie o kosztach postępowania zawarte w zaskarżonym wyroku, natomiast za drugą instancję zasądzono od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego, których wysokość ustalono na podstawie § 2 ust. 1, § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2002.163.1348).

/-/SSA Mikołaj Tomaszewski /-/SSA Małgorzata Gulczyńska /-/ SSA Jacek Nowicki